

JERZY SKARŻYŃSKI

ur. 1921; Uchanie



Miejsce i czas wydarzeń	Uchanie, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Uchanie, dwudziestolecie międzywojenne, elektryczność

Przedwojenne Uchanie

W Uchaniach nie było prądu, a był młyn parowy przecież i w tym młynie można było zamontować agregat odpowiedni, nawet słupy postawić. To zrobił Jarosławiec, bo miał tartak i mieli elektryczność, tam rzeczywiście była inna kultura. Mnie to imponowało trochę. I tam Dom Ludowy, mleczarnia była, jeździłem nieraz po osetkę masła, mama wysyłała mnie rowerem, żeby kupić. To inna kultura. Ale uchaniacy sobie nie zdawali sprawy z tego, że elektryczność jest szczeblem kultury. Tylko nafta i nafta. Ojciec w końcu kupił taką lampę na denaturat, spirytusową i mieliśmy w domu światło wieczorem, o zimę tu chodziło, bo to długie wieczory przecież. A tak to piękna lampa szlifowana, kryształowa jak gdyby, stała na stole, knot trzeba było podkręcać.

Data i miejsce nagrania	2016-06-10, Warszawa
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"